

Tańsze śmieci poczekają

Data publikacji: 18.11.2013 20:00

Burmistrz chce i radni chcą, jednak na dobrej woli na razie się kończy. Mowa o obniżeniu kwot za odbiór śmieci w Wiśle. Propozycja obniżenia stawek już raz padła, jednak podczas głosowania, radni jej nie poparli.

Burmistrz Wisły Jan Poloczek wniósł pod obrady rady miejskiej Wisły projekt uchwały, mówiący o obniżeniu stawki za odbiór śmieci. W skrócie chodzi o to, żeby obniżyć kwotę dla rodzin wielodzietnych. Wysokość opłaty za śmieci zależałaby od liczby osób zamieszkujących na danej nieruchomości. W przypadku nieruchomości zamieszkałych przez więcej niż pięć osób, szósta i następne osoby płaciłyby za śmieci złotówkę miesięcznie. W tej chwili to 10 zł.

Radni są jak najbardziej za znalezieniem sposobu obniżenia cen śmieci, jednak nie mogliśmy zaakceptować tej propozycji. Nie jest do końca sprawiedliwa – mówi Janusz Podzorski przewodniczący RM w Wiśle. I jak dalej wyjaśnia – chodzi o sytuację, kiedy w jednym domu mieszka kilka rodzin. **Mogą się on 'dogadać' i w deklaracji wpisać, że tworzą jedno gospodarstwo. Nikt im tego zabronić nie może, a z drugiej strony nikt nie sprawdzi, czy rzeczywiście tak jest. Wówczas osoby te korzystałyby z obniżenia kwot za śmieci. I w przypadku 10 osób, zamiast 100 zł, do gminy trafiłoby 55 zł. Uchwała proponowana przez burmistrza dawała furtkę do kombinowania. Poza tym, nie zawsze jest tak, że rodziny wielodzietne są ubogie.** – ocenia Podzorski.

[posłuchaj](#)

Uchwała była przygotowana pod kierunkiem radnych, oni sami o to prosili, aby taką zredagować – odpowiada Poloczek. Jednak jak dodaje, dyskusja na sesji poszła w innym kierunku, stąd zdecydował, żeby uchwały podczas sesji nie uchwalać. Poloczek sam zaapelował do radnych, aby głosowali przeciwko proponowanej przez niego uchwale. Tak też się stało.

Teraz jest czas na doprecyzowanie uchwały. - mówi wódtarz miasta. **Doszedłem do wniosku, żeby tej uchwały nie przegłosowywali tylko, żeby ona została odroczone w czasie. Po zimie będziemy mądrzejsi w Wiśle, czy generalnie jest możliwość obniżenia stawek za śmieci.** - dodaje Poloczek.

[POSŁUCHAJ](#)

Burmistrz miasta zaznacza, że tego typu uchwała musi być też dobrze skonstruowana. I jak tłumaczy, w uchwała nie może sugerować, że jest to zniżka czy ulga, bo zablokuje ją Regionalna Izba Obrachunkowa. Taka sytuacja miała miejsce w Bielsku – Białej. W październiku gmina przegrała rozprawę przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym i takiej ulgi zastosować nie może. Aby uniknąć takiej sytuacji, Wisła chce lepiej przygotować swoją uchwałę. Kiedy? Najwcześniej wiosną.

Jan Bacza